

# Tajemnice eksplozji w Iranie

#Przemysł zbrojeniowy 6 lipca 2020

Iranem wstrząsnęła seria zagadkowych eksplozji. Najpierw 25 czerwca w powietrze wyleciał kompleks zbrojeniowy, związany z produkcją pocisków rakietowych w Chodżir, potem na skutek wybuchu i pożaru w teherańskim szpitalu Sina śmierć poniosło 19 pielęgniarek (mogło dojść do rozprzestrzenienia materiałów zainfekowanych koronawirusem), wreszcie 2 lipca eksplozją dotknięty został ośrodek atomowy Natanz, gdzie według nieoficjalnych informacji uruchomiono produkcję nowych wirówek gazowych IR-9, wzbogacających uran.



*Opublikowane w Turcji i Izraelu zdjęcia satelitarne pierwszego z obiektów irańskich, który wyleciał w powietrze: kompleksu zbrojeniowego w Chodżir pod Teheranem, związanego z pierwotnymi planami budowy własnej broni jądrowej republiki Islamskiej / Zdjęcia: via Isrnet*

W końcu wybuchy i pożar dotknęły elektrownię Zargan, po południu kraju w pobliżu Ahwazu, przy Zatoce Perskiej i granicy z Irakiem. Najprawdopodobniej 70 osób zatrało się dymem i toksycznymi oparami. Warto przypomnieć, że w Ahwazie planowano

wybudować nową siłownię jądrową.

Na początku fatalnej dla Iranu serii, w końcu czerwca, władze Republiki Islamskiej usiłowały przekazać uspokajający obraz sytuacji. Przemawiając w telewizji w imieniu resortu obrony jego rzecznik Davoud Abdi podał, że zapalił się skład materiałów pędnych w bazie wojskowej Parczin w pobliżu Teheranu. Jednak wkrótce okazało się, że wybuch miał miejsce w miejscu oddalonym o 30 km od Parczin – w zakładach zbrojeniowych Chodżir, na wschód od Teheranu. Jest to miejsce związane z pierwszym podejściem do irańskiego wojskowego programu nuklearnego. Musiano więc zmienić oficjalną historię.



*Pierwszej generacji wirówki gazowe Iranu – oficjalne zdjęcie z Natanz / Zdjęcie: Atomic Energy of Iran*

Największe jednak emocje obserwatorów sceny militarnej w Iranie wzbudził następny incydent – wybuch w Natanz – znanym i obserwowanym przez świat centrum nuklearnym w Prowincji Isfahan, na południe od Teheranu. Według niektórych źródeł w Natanz pracuje ok 19 tys. wirówek gazowych do wzbogacania uranu. Do niedawna Irańczycy posługiwali się wirówkami gazowymi IR-1 pracującymi z heksafluorkiem uranu (UF<sub>6</sub>). Na początku wirówek było kilka tysięcy. W latach 2007-2010 ośrodek w Natanz i jego wirówki stały się obiektem cyberataku wywiadów państw zachodnich (infiltracja holenderska – operacja *Olympic Games*), co zainicjowało przegranie instalacji i znaczne straty Irańczyków. W efekcie po długotrwałych negocjacjach w 2015 doprowadzono do porozumienia atomowego państw europejskich, Rosji i USA z Iranem, z którego w 2018 wycofał się prezydent Trump. Waszyngton obłożył Teheran serią dotkliwych sankcji, otwierając de facto epokę *zimnej wojny* z Republiką Islamską. Sekretarz stanu USA Mike Pompeo poinformował niedawno, że Irańczycy zbudowali nowej generacji wirówki gazowe IR-9, które przyspieszają 50 razy proces wzbogacania uranu. Mają one być produkowane i instalowane w Natanz. To właśnie wytwórnia IR-9, zlokalizowana w podziemnych tunelach zakładów atomowych mogła być celem akcji sabotażowej, o którą Teheran podejrzewa Izraelczyków i Amerykanów.



*Oficjalne zdjęcie budynku w kompleksie atomowym w Natanz, który eksplodował 2 lipca 2020 // Zdjęcie: Atomic Energy of Iran*

W godzinę po eksplozji w Natanz do akcji przyznała się enigmatyczna organizacja podziemna Homeland Cheetahs. Na początku podając, że atak został przeprowadzony za pomocą uzbrojonych bezzałogowców. Jednak eksperci wykluczają taką teorię, ponieważ obrona powietrzna Natanz jest niezwykle silna, czujna i skuteczna. Potem ta sama tajemnicza organizacja przyznała się do akcji sabotażowej wewnątrz obiektu. Amerykański uczonec z irańskim rodowodem Mohammed Marandi dowodził, że w komunikacie Homeland Cheetahs na Twitterze znalazło się ... uchybienie nazewnicze w języku farski, którego nie popełniłby Irańczyk żyjący w kraju. Być może więc jest to świadomy, fałszywy trop.



*Generał Gholamreza Dżalali, szef obrony cywilnej Iranu: we wszystkich przypadkach należy brać pod uwagę wrogie akcje zagranicznych służb specjalnych / Zdjęcie: Teheran News*

Niektórzy analitycy uważają, że tak, jak w przypadku unieruchomienia przez cyberwojowników izraelskich portu Bandar Abbas, tak i w tym przypadku doszukiwać się należy infiltracji sieciowej i zdalnego sabotażu.

Szef obrony cywilnej Iranu generał Golamreza Dżalali powiedział, że należy we wszystkich tych przypadkach brać pod uwagę wrogą akcję zagraniczną, co obserwatorzy uważają za potwierdzenie udziału tajnych służb Izraela we wszystkich pożarach i eksplozjach trapiących od tygodni Iran.

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o